

Sygn. akt II USK 469/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania D. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 października 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującego się D. J. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 10 stycznia 2019 r., sygn. akt III U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. z 23 sierpnia 2018 r.

Decyzją z 23 sierpnia 2018 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P., odmówił D. J. prawa do emerytury górniczej, ponieważ nie udokumentował on co najmniej 25 letniego okresu pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270). ZUS nie uznał do ustalenia prawa do emerytury górniczej zatrudnienia od 15 lutego 1991 r. do 31

lipca 1991 r. na stanowisku elektromonter maszyn i urządzeń górniczych i elektromonter zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce oraz okresu od 1 sierpnia 1991 r. do 15 września 2011 r. i od 23 września 2011 r. do 14 czerwca 2018 r. na stanowisku operator rozjazdów transportu szynowego na odkrywce, bowiem w tym czasie wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku elektromonter, pomocnik elektromontera, dyżurny ruchu oraz operator rozjazdów transportu szynowego na odkrywce w oddziale ruchu kolejowego, a tego rodzaju praca nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył D. J. zarzucając organowi rentowemu błąd w ustaleniach faktycznych oraz niewłaściwe zastosowanie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Odwołujący domagał się zmiany decyzji i przyznania prawa do emerytury górniczej oraz ustalenia, że w spornych okresach wykonywał pracę górniczą i spełnia przesłanki do nabycia prawa do emerytury górniczej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 10 stycznia 2019 r. sygn. akt III U (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie (pkt 1) i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 50a; 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, jaki był zakres czynności wykonywanych przez odwołującego w spornym okresie. Okoliczności te wynikały bowiem w sposób jednoznaczny z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Istota sporu sprowadzała się jednak do oceny charakteru tej pracy w świetle przywołanych w wyroku norm prawa materialnego. Należało zatem stwierdzić, czy czynności realizowane przez wnioskodawcę w spornym okresie miały bezpośredni związek z ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża, z pomiarami w zakresie miernictwa górniczego bądź też stanowiły bieżącą

konserwację agregatów i urządzeń wydobywczych. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że według art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej tylko powyżej wskazane prace są kwalifikowane przez ustawodawcę jako praca górnicza.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób uznać, aby pośredni związek z czynnościami wyszczególnionymi w art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS był wystarczający do zakwalifikowania danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu, a taka sytuacja faktyczna miała miejsce w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do spornych okresów Sąd drugiej instancji zaznaczył, że odwołujący od 15 lutego 1991 r. został zatrudniony na oddziale T. - Oddziale Ruchu Kolejowego, który zajmował się utrzymaniem ruchu trasy węglowej, którą to trasą węgiel był transportowany z załadowni na odkrywki do elektrowni (P., K.). Odwołującemu powierzono początkowo stanowisko elektromonter jednak w tym czasie odwołujący przyuczał się do pracy na stanowisku dyżurny ruchu. Po ukończeniu szkolenia i uprawnień dyżurnego ruchu D. J. został zatrudniony na stanowisku dyżurny ruchu kolejowego od 1 października 1991 r. Praca odwołującego na tym stanowisku polegała na układaniu przebiegu dla pociągów węglowych, pracę tą wykonywał na konkretnej nastawni, które znajdowały się w różnych punktach dróg kolejowych, a do jego obowiązków należało m.in.: kierowanie ruchem pociągów za pomocą systemów sterowania ruchem kolejowym w obrębie stacji, przygotowanie drogi przejazdu, ręczne i elektryczne przestawianie rozjazdów, czyszczenie torów i rozjazdów z węgla, smarowanie, odśnieżanie i odmrażanie rozjazdów w okresie pogotowia zimowego. Ponadto odwołujący zajmował się także kierowaniem wagonów do czyszczenia przy załadowni i pomagał przy ich czyszczeniu, ponadto czuwał nad bezpieczeństwem przejazdów składów węglowych, prowadził obserwację przebiegu pociągu, pozostawał w stałym kontakcie radiowym z innymi służbami. Swoje obowiązki odwołujący wykonywał na różnych nastawniach kolejowych oraz w terenie w pobliżu nastawni, gdzie przebiegały trasy kolejowe. Trasy kolejowe służące do transportu węgla rozpoczynają się w załadowni, które mieszczą się na obrzeżach odkrywek. Do załadowni węgiel jest transportowany za pomocą przenośników taśmowych, następnie z przenośnika taśmowego węgiel jest ładowany bezpośrednio do

wagonów, a potem drogą kolejową jest transportowany do elektrowni. Długość tras kolejowych od załadowni poszczególnych odkrywek do elektrowni jest różna, wynosi np. z załadowni odkrywki K. do elektrowni P. wynosi 12 km, a do elektrowni K. 17 km. Na trasach kolejowych, w różnych punktach tych tras usytuowane są nastawnie. Jest to budynek, w którym dyżurny ruchu dokonuje obserwacji przebiegu pociągu, utrzymuje kontakt radiowy z pozostałymi służbami.

Odwołujący jako dyżurny ruchu wykonywał swoje obowiązki na różnych nastawniach oraz na terenie wokół nastawni, przekładając rozjazdy, czyszcząc tory, itp. Od 1 sierpnia 1998 r. powierzono odwołującemu stanowisko operator rozjazdu transportu szynowego na odkrywce, a od 1 grudnia 1999 r. starszy operator rozjazdu transportu szynowego na odkrywce jednak zakres obowiązków na tych stanowiskach był taki sam jak na stanowisku dyżurny ruchu. Od 1 maja 2005 r., na skutek zmian organizacyjnych odwołujący został przeniesiony do oddziału T., był to oddział infrastruktury kolejowej, który zajmował się utrzymaniem w prawidłowym stanie technicznym infrastruktury kolejowej służącej do przewozu węgla, stanowisko i zakres obowiązków wnioskodawcy pozostał taki sam. Od 1 stycznia 2008 r. D. J. ponownie został przeniesiony do pracy w oddziale T. na stanowisko starszy operator rozjazdów transportu szynowego na odkrywce, gdzie pracuje do chwili obecnej, z tym, że obecnie jego pracodawcą jest P..

W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższych ustaleń wynika, że w tym czasie odwołujący nie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, wszak podejmowane przez niego czynności nie miały bezpośredniego związku z tymi pracami. Elektrowozy czy lokomotywy, niewątpliwie nie służą do wydobycia węgla, a co najwyżej mogą być wykorzystywane przy przewożeniu. Nie są to zatem urządzenia wydobywcze ani agregaty, a tylko w odniesieniu do tego rodzaju urządzeń ustawodawca uznał bieżącą konserwację za pracę górniczną. Wobec powyższego jakkolwiek praca odwołującego w tym czasie sprowadzała się do dokonywania bieżących napraw, co można byłoby kwalifikować jako bieżącą konserwację, to jednak przedmiotem jego czynności nie były maszyny wydobywcze ani agregaty.

W odniesieniu do drugiego ze spornych okresów, Sąd drugiej instancji uznał, że według angaży wnioskodawca zajmował wówczas stanowiska: operatora rozjazdów transportu szynowego na odkrywce. Jednakże niezależnie od nazwy stanowiska odwołujący wykonywał takie same czynności, które polegały przede wszystkim na prowadzeniu pociągu roboczego. Ponadto zdarzały się sytuacje, kiedy odwołujący zajmował się czyszczeniem wagonów z pozostałości węgla czy też oczyszczał zasypane tory. Sąd wskazał, że czynności te nie zostały uwzględnione przez ustawodawcę, co wynika jednoznacznie z treści art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, w którym nie wskazuje się na tego rodzaju czynności jako zaliczane do pracy górniczej. Odwołujący musiałby zatem przewozić węgiel lub inne składniki nakładu, bo jedynie wówczas można byłoby mówić o bezpośrednim związku. Praca mająca na celu utrzymanie ciągłości ruchu kolei niewątpliwie nie charakteryzuje się takim bezpośrednim powiązaniem z przewozem urobku. Wprawdzie wnioskodawca przewoził także tłuczeń, aczkolwiek nie można tego utożsamiać czy też zrównywać z przewozem węgla. Godzi się także zauważyć, iż odwołujący przyznał, że jedynie czasami przewoził węgiel - nie było to jego stałe zajęcie, a nie można przy tym zapominać o treści art. 50b ustawy emerytalnej, który do zakwalifikowania danego okresu zatrudnienia do stażu pracy wymaga, aby czynności stanowiące pracę górniczą były wykonywane co najmniej przez połowę obowiązującego wymiaru czasu pracy, co niewątpliwie nie mogło mieć miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd drugiej instancji zwrócił również uwagę, że w świetle art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej warunkiem uznania wymienionych w nim czynności za pracę górniczą jest ich wykonywanie na odkrywce. Podobnie w punkcie 11 wykazu stanowiącego załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty wskazano na stanowiska mechanika maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanika zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce. Tak samo w punkcie 9 przywołanego wykazu wskazano na stanowisko maszynisty kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnika. Uwagi poczynione poniżej będą miały znaczenie dla wszystkich spornych okresów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pod pojęciem „odkrywki” należy rozumieć teren, gdzie jest prowadzone wydobywanie węgla. Sąd zauważył, że sam wnioskodawca w swoich zeznaniach wskazał, że przewóz węgla następował z załadowni, która stanowi ostatni element układu KTZ. Skoro zatem odwołujący wykonywał wszystkie czynności na torach położonych poza odkrywką rozumianą jako miejsce wydobywania węgla, to tym samym brak podstaw do zakwalifikowania ich jako pracy górniczej. W świetle art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej istotne znaczenie ma miejsce wykonywania pracy. Zatem nawet transport węgla realizowany poza odkrywką nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu ustawy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, dotyczące odpowiedzi na pytania:

1. Czy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uważane może być wyłącznie zatrudnienie przy pracach łączących się „bezpośrednio” z procesami związanymi z wydobywaniem i transportem złoża (węgla brunatnego) na odkrywce, czy też przepis ten ma zastosowanie również do prac związanych pośrednio z tymi procesami, tj. między innymi do prac związanych z obsługą i utrzymaniem kolei górniczej w ciągu technologicznego odstawy złoża (węgla brunatnego) w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego?
2. Czy przez pojęcie odkrywki, o którym mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy rozumieć wyłącznie teren, gdzie jest prowadzone wydobywanie węgla brunatnego (miejsce wykonywania czynności), czy też szerzej jako miejsce zatrudnienia pracowników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego?

W związku z powyższym, skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a po jej rozpoznaniu o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy, tj. zmianę wyroku Sądu

pierwszej instancji w całości poprzez zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. z 23 sierpnia 2018 r. (znak(...)) i przyznanie ubezpieczonemu D. J. prawa do emerytury górniczej; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego D. J. zwrotu kosztów procesu zainicjowanego wniesieniem niniejszej skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne

zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienie prawne przedstawione w skardze kasacyjnej nie uzasadnia jej przyjęcia do rozpoznania, bowiem kwestie, które zostały w nim podniesione doczekały się już rozstrzygnięcia w orzecznictwie. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r.,

I UK 337/09, LEX nr 601991; wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 r., I UK 320/10, LEX nr 811824). W rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Należy również zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy przyjął, że praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 z późn. zm. – por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r., I UK 129/19, LEX nr 3029171).

Z powyższego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że przepisy dotyczące warunków uzyskania emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a zatem aby określone rodzaje pracy zostały uznane za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej muszą one opowiadać definicji ustawowej tej pracy, nie jest tutaj zatem dopuszczalna jakakolwiek wykładnia rozszerzająca, którą próbuje przeforsować strona skarżąca. W szczególności nie ma możliwości uznania za pracę górniczą pracy jedynie pośrednio związanej z pracą związaną z wydobywaniem, transportem i zwałowaniem urobku na odkrywce.

Jeżeli natomiast chodzi o pojęcie „odkrywki”, to nie jest możliwe przyjęcie definicji zaproponowanej przez skarżącego, że jest to miejsce zatrudnienia

pracowników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, bowiem oznaczałoby to w istocie cały teren kopalni, co oznaczałoby, że bezprzedmiotowe byłoby w ogóle odwoływanie się do „odkrywki” w kopalnie węgla brunatnego, bowiem wystarczyłoby wskazanie na samą kopalnię.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.